Nr. 33. 34. Lwów, dnia 14 sierpnia 1913. Rok II.

KORESPONDENCYA
Gal. Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie.

Prenumerata:
rocznie . . . . 4 kor.
półrocznie . . . 2 „
kwartalnie . . . 1 „

Wychodzi we czwartek każdego tygodnia.

Członkowie „Spółek producentów bydła“ otrzymują „Korespondencyę“ po połowie ceny.

Nr. telefonu: 1530.

Adres: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 7.

Adres telegraficzny: Pecus — Lwów.

Instytut dla hygieny mięsa.

Mięso jest tak ważnym artykułem spożywczym i tak masowo spożywanym, że troska o zabezpieczenie jego dostawy i jego jakości jest jednem z najważniejszych zadań polityki gospodarczej zarządów komunalnych. Zwłaszcza w tych krajach, które nie pokrywają miejscową produkcyą całego zapotrzebowania, „kwestya mięsna“ jest przedmiotem nieustannych zabiegów i ciągłych ulepszeń technicznych, aby konsument miał towar możliwie najtańszy i jak najbardziej odpowiadający warunkom hygienicznym.

Mięso jest produktem organicznym tj. pochodzącym ze żywych zwierząt, a takie właśnie produkty ulegają najłatwiej zepsuciu, bo rozmaite drobnoustroje atakują mięso i sprowadzają w pomyślnych warunkach bardzo szybkie zepsucie, wskutek czego mięso nie jest zdatne do konsumcyi jako szkodliwie dla zdrowia i niebezpieczne dla życia ludzkiego.

W wielkich miastach — zwłaszcza w porze letniej — mięso, podejrzane o brak warunków hygienicznych, było skazywane przez organy weterynaryjne na bezwzględne zniszczenie. Przez to ulegał zmniejszeniu kontyngent mięsa wogóle, co oczywiście wpływało na jego drożyznę — a kupcy i rolnicy ponosili z tego powodu nieraz ogromne straty.

Nakaz zniszczenia mięsa jest czasem zgoła nieuzasadniony, bo wydany po bardzo powierzchownych oględzinach bez szczegółowego zbadania, czy pewna ilość mięsa w całości na to zasługuje, czy nie. Nieraz po dokładnem zbadaniu okazałoby się, że choć mięso jest „podejrzane“, to jednak jest zdatne do konsumcyi, a więc, że zniszczono znaczne ilości mięsa zupełnie bezpodstawnie i z tego jedynie powodu, że nie było ani czasu, ani organu na jego należyte zbadanie.

Aby temu, niczem nieuzasadnionemu niszczeniu majątku krajowego zapobiec, niektóre zarządy gminne powołują do życia organy, które zajmują się troskliwem badaniem „podejrzanego mięsa“ i orzekają ostatecznie, czy pewne „podejrzane“ sorty mięsa są jeszcze zdatne do konsumcyi, czy nie. Taka instytucya powołana została do życia we Wiedniu pod nazwą „Instytut dla hygieny mięsa we Wiedniu“.

Instytut ten powstał za staraniem dyrektora urzędu weterynaryjnego, p. Albina Nemeczka, który był przez szereg lat lekarzem weterynaryjnym w wielkiej hali targowej i miał sposobność praktycznie poznać potrzeby konsumującej publiczności. Jest to pierwszy wogóle tego rodzaju instytut w Austryi i niewątpliwie — po wykazaniu jego potrzeby — wprowadzą go inne miasta. W instytucie tym jest zajętych 5 lekarzy weterynaryjnych. Zadaniem ich jest przy pomocy najnowszych urządzeń i środków — a więc środków, którymi zwyczajni weterynarze nie mogą rozporządzać — poddawać jak najdokładniejszemu badaniu mięso i orzekać ostatecznie o jego wartości konsumcyjnej. Badania te odnoszą się do tych gatunków i sort mięsa, lub też wyrobów mięsnych, które zostały uznane na rynku targowym „za podejrzane“. Wiadomo bowiem, że we Wiedniu cały zapas mięsa, jaki przychodzi z kraju i z zagranicy, zostaje poddany oględzinom weterynarskim.

Mięso, uznane przy tych oględzinach „za podejrzane“, idzie do „Instytutu hygieny mięsa“, tam podlega jak najskrupulatniejszym oględzinom i niejednokrotnie się zdarza, że mięso „podejrzane“ zostaje uznane za zupełnie zdatne do konsumcyi. Instytut bowiem wychodzi nie tylko z tego założenia, żeby konsumentowi zabezpieczyć jak najzdrowsze mięso, ale także uwzględnia to, aby na próżno, lub dla błahych usterek nie niszczyć znaczniejszych zapasów mięsa, bo ono jest takim samym majątkiem krajowym, jak każdy inny produkt. Bezpotrzebne niszczenie mięsa jest taką samą krzywdą dla konsumenta — nie mówiąc już naturalnie o producencie — jak dostarczanie mu złego mięsa, czyli, że ekonomiczny punkt widzenia jest także dla miast pierwszorzędnej wagi. Zwycięża tu zdrowa idea solidarności interesów konsumentów i producentów, bo oczywiście każde zmarnowanie produktu spożywczego powoduje zwyżkę cen tego produktu, a więc odbija się na kieszeni konsumenta.

Ponadto ten Instytut jest pierwszorzędnej wartości zakładem naukowym, gdzie się ludzie, zajęci około mięsa, a więc kucharze, rzeźnicy, masarze, intendantura wojskowa itp. uczą hygieny mięsa metodą praktyczną, bez długich na ten temat teoretycznych wywodów. Do tego zakładu podążają liczne wycieczki celem zapoznania się z metodami badania zdrowotności najważniejszego dziś artykułu konsumcyjnego.

Utworzenie tego Instytutu ma także duże znaczenie dla naszego kraju tj. Galicyi. Z Galicyi bowiem idzie wiele milionów kilogramów mięsa w bitym stanie. Warunki transportu mięsa do Wiednia do najlepszych nie należą, bo brak jest nowoczesnych urządzeń transportowych, jak nowoczesnych wagonów mięsnych, zaopatrzonych w lód itp. Znawcy nie szczędzili na ten temat surowej krytyki, domagając się gruntownej reformy urządzeń transportowych, bo wskutek tego wielkie ilości mięsa galicyjskiego niszczeją i idą na marne, zwłaszcza w porze letniej, kiedy mięso jest narażone na wpływy atmosfery. Przy prymitywnem badaniu zdrowotności galicyjskiego mięsa, zniszczeniu ulegały nawet takie sorty, które były zdatne do konsumcyi.

Dziś, kiedy istnieje we Wiedniu Instytut dla hygieny mięsa, tego rodzaju wypadki niszczenia mięsa dla błahych i powierzchownych powodów nie powinny się powtarzać, bo to przynosi szkodę nie tylko Galicyi ale także Wiedniowi.

W Instytucie dla hygieny mięsa we Wiedniu widzimy instytucyę kultury gospodarczej a takie instytucye witać zawsze należy z należnym kulturze szacunkiem i zadowoleniem.

Kronika.

Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chl. ma na sprzedaż 30—40 szt. krów częściowo cielnych pół krwi Simmenthal wagi około 600 kg. wieku do 6 lat.

Informacyi szczegółowych udziela dyrekcya Spółki.

Walne Zgromadzenie Spółki producentów bydła i trzody chlewnej w Łącku pow. Nowy Sącz odbędzie się w niedzielę dnia 17. sierpnia 1913 o godz. 3. pop. przy współudziale delegata Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie.

Po okresie ulewy. Po kilkumiesięcznym okresie prawie nieprzerwanych deszczów i po 3-i 4-rokrotnych wylewach nastało nareszcie kilka dni pogodniejszych, chociaż także deszczami przerywanych. Skutki wylewów i deszczów są wprost katastrofalne. Całe połacie kraju są zrujnowane.

Zdawało się, że katastrofa ograniczy się tylko do zniszczenia paszy, a więc siana i koniczów. Niestety późniejsze ulewy zniszczyły także zboża, a zwłaszcza żyta i jęczmiona, mimo że żniwa tegoroczne opóźniły się wskutek zimna prawie o 3 tygodnie. Zboże porosło na pniu, lub w kopkach i gdzieniegdzie połowa zbioru jest już stracona. Ponadto ziemniaki wskutek wody gniją w sposób zastraszający, a taksamo marchew i buraki.

Sejm, który ma się zebrać we wrześniu, ma obmyśleć środki, jak kraj uchronić od nędzy i skutkom katastrofy zaradzić.

Ponieważ deszcz leje prawie co dnia i trudno nieraz nawet parę godzin znaleść, aby zwieźć zboże do stodoły — Konsystorz metropolitalny obrządku rzymsko-katolickiego wydał okólnik, zezwalający na pracę w polu koło żniw także w niedziele i święta.

Klęska tegoroczna ugodziła przedewszystkiem w hodowlę bydła (brak paszy i gnicie ziemniaków) a jakie to smutne skutki za sobą pociąga, o tem już pisaliśmy.

Z targów na bydło i trzodę chlewną.

Tendencya zwyżkowa na bydło rogate we Wiedniu, jaka panowała na targu z dnia 28. lipca, nie utrzymała się, bo już na targu z dnia 4 sierpnia zwiększył się spęd bydła rogatego o przeszło 900 sztuk i wówczas, jak to w poprzednim numerze pisaliśmy, utrzymały się tylko w pewnych wypadkach ceny zeszłotygodniowe, bo właściwie wszystkie gatunki bydła spadły o 1—3 K na 100 kg.

Na targu z dnia 11 sierpnia spęd bydła rogatego zwiększył się o prawie 700 szt., a w porównaniu z targiem z dnia 28. lipca o przeszło **1600 sztuk.** Jasnem jest więc, że z powodu tak ogromnie zwiększonego spędu, przewyższającego w znacznej mierze średnie zapotrzebowanie mięsa wołowego, w Wiedniu targ rozpoczął się odrazu przy bardzo słabem zainteresowaniu.

Rzeźnicy nie okazywali najmniejszej chęci kupna a komisyonerzy, chcąc przystąpić do sprzedaży, musieli odrazu zniżyć ceny, ale i znaczna zniżka cen nie wywołała ożywienia ruchu na targu, tak, że z godziną na godzinę ceny coraz więcej spadały, a pomimo tego przeszło **400** sztuk zostało niesprzedanych, podczas kiedy w normalnych warunkach niesprzedanych sztuk pozostaje 20—60 sztuk najwyżej.

Woły opasowe najpierwszej jakości spadły o 2 do 3 K na 100 kg., a przy końcu targu i do 4 K na 100 kg., woły opasowe średniej jakości spadły o 3—6 K, a w końcu targu do 8 K na 100 kg. Bydło z pastwiska spadło o 4—6 K na 100 kg. Ceny buhai o 4—8 K na 100 kg. niższe. Bydło chude spadło o 4 6 K na 100 kg.

Spęd trzody chlewnej na targu we Wiedniu w dniu 12 sierpnia okazał się też za wielki, i tylko wzmożonemu zapotrzebowaniu mięsa wieprzowego z powodu święta Matki Boskiej, przypadającego na dzień 15. sierpnia, zawdzięczać należy, że ceny spadły tylko o 2—4 hal. na 1 kg.

W Pradze ceny bydła rogatego nie wykazały znaczniejszych różnic, tylko sprzedaż gatunków gorszych i jałownika szła raźniej. Ceny trzody w Pradze wykazały w ubiegłym tygodniu zwyżkę o **2—4** hal. na 1 kg.

Sprawozdania z targów.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, dnia 8. sierpnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 30, buhajów 9, krów 193. Razem bydła grubego 232 sztuk. Jałownika 164 sztuk, cieląt 219, owiec (kóz) —, nierogacizny gal. 116, nierogacizny węgierskiej 80. Razem 811 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj. za 100 klgr.: Wołu opasowego od 88 do 96 kor., wołu chudego na opas od 00 do 00 kor., buhaja od 74 do 82 kor., krowy rzeźne od 48 do 74 kor., jałownika od 48 do 76 kor., cielęcia od 90 do 112 kor., nierogacizny gal. od 108 do 126 kor., węg. od 122 do 126 kor.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, 13. sierpnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 48 szt., buhaji 16 szt., krów 86 szt. Razem bydła grubego 150 szt. Jałownika 168 szt., cieląt 157 szt., owiec (kóz) — szt., Nierogacizny galic. 98 szt., węg. 38 szt. Razem 661 szt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj. za 100 klgr.: Woła opasowego od 71—94 kor., woła chudego od 00—00 kor., buhaja od 68—86 kor., krowy rzeźne od 46—90 kor., jałownika od 48—96 kor., cielęcia od 90 do 116 kor., nierogacizny gal. od 112—128 kor., węg. od 120—126 kor.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, dnia 8. sierpnia 1913.

Na targ dzisiejszy spędzono buhaji 143, wołów, 132, krów 77, jałówek 100, razem bydła rogatego 452, cieląt 405, owiec i kóz 3, nierogacizny 568, razem 1428 zwierząt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od 60 do 96 kor., woły od 66 do 100 kor., krowy od 48 do 80 kor., jałownika od 59 do 76 kor., cielęta od — do — kor., nierogaciznę tuczną od — do kor.

Bitej wagi: Nierogaciznę od 170 do 180 kor., tłuste węgierskie po — kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 100 do 310 kor., woły od 220 do 400 kor., krowy od 100 do 304 kor., jałówki od 110 do 260 kor., cielęta od 26 do 62 kor., owce i kozy od 20 do 24 kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1030 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 354 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego. 44

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, 12 sierpnia 1913.

Na targ dzisiejszy spędzono buhaji 42, wołów 38, krów 13, Jałówek 10, razem bydła rogatego 103, cieląt 231, owiec i kóz 4, nierogacizny 347 szt. Razem 685 sztuk.

Bitej wagi nierogaciznę od 160—182 kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 120—325 kor., woły od 300—400 kor., krowy od 138 do 250 kor., jałownik od 100—200 kor., cielęta od 28—70 kor., owce i kozy od 20 33 kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 497 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 188 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego — sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez dopłaty akcyzowej.

Targ bydła rogatego we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 11. sierpnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: 4991 szt. bydła rogatego z tego: bydła tucznego 3263, bydła z pastwiska 497, bydła chudego 1231; według gatunków 2883 wołów, 1073 buhajów, 795 krów. 240 bawołów.

Przez Galicyjską Spółkę zbytu bydła dostawiono 33 szt.

Poza targiem zakupiono 720 szt.

W porównaniu z targiem z ubiegłego tygodnia był dzisiejszy spęd o 693 sztuk większy, a to spędzono o 196 szt. wołów tucznych, o 161 szt. z pastwiska o 336 szt. bydła chudego więcej, zaś według gatunków dostarczono o 314 wołów, 207 buhajów, 156 krów i 16 bawołów więcej.

Według pochodzenia dostawiono z Węgier 3913 szt., z Galicyi 149, z innych krajów austr. 929 szt.

Ceny: galicyjskie woły liche 00—00, średnie 00—000, prima 112—118 (wyj. 000). Węgierskie woły liche 76 do 84. średnie 86—92. prima 94—100 (wyj. 000). Niemieckie: woły liche 86—92, średnie 94 do 108, prima 116 do 114, buhaje 72—90 (wyj. 000), krowy 74—104, bawoły od 40—62, bydło chude od 42—64 za 100 kg. żywej wagi.

Poza granice Wiednia sprzedano 0000 sztuk. Niesprzedanych zostało około 400 sztuk, w końcu tylko 155.

Tendencya: Wielki spęd bydła rogatego przewyższający znacznie zapotrzebowanie, wywołał zniżkę 2—8 K na 100 kg.

Targ trzody chlewnej w Wiedniu.

Wiedeń, dnia 12. sierpnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem: 18.067 sztuk, z tego 7839 szt. mięsnych, w tem 3754 galicyjskich, 10228 szt. tłustych. Przez organizacye rolnicze 263 szt., a to: Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej 263 szt., organizacye inne 000 szt.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 100 do 110, (wyj. —), średnie od 112 do 130, lekkie prima od 134 do 140, (wyjątkowo —), ciężkie prima od 132 do 138 K. (wyj. 000). Ceny sztuk węgierskich: prima od 117 do 120, średnie od 112 do 116, stare i lekkie 102—111. Ceny szt. z Moraw: prima od 136 do 144, (wyj. —), za 100 kg. żywej wagi.

W porównaniu z tygodniem ubiegłym spędzono ogółem o 1753 szt. więcej, w tem sztuk młodych o 1261, zaś tucznych o 492 szt. więcej.

Tendencya: Z powodu zwiększonego spędu spadły ceny trzody chlewnej we wszystkich gatunkach o 2—4 hal. na 1 kg.

Targ bydła w Pradze.

Praga, dnia 11. sierpnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem 562 szt. bydła rogatego, a mianowicie: czeskiego 223 sztuk, galicyjskiego 324 szt., węgierskiego 15 sztuk, styryjskiego — sztuk.

Wedle gatunków spędzono 163 wołów, 238 buhajów 121 krów i 40 jałownika.

Przez Zastępstwo Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej w Pradze sprzedano 12 sztuk bydła rogatego i 00 sztuk trzody chlewnej.

Ceny za 100 kg. żywej wagi bez opłaty akcyzowej

Bydło czeskie: woły 92—116, prima 117—120 (wyj. 121—126), buhaje 90—104, (wyj. 000), Krowy 66—116.

Bydło galicyjskie:

Woły 82—104 K; buhaje 60—96 K; krowy 40—84 K. jednoroczne woły i jałówki 62—84 K.

Bydło węgierskie: Woły 116—118, buhaje 00—00, krowy 00—00.

Bydło styryjskie: woły 000—00, buhaje 00 do 000, krowy 00—00.

Trzoda chlewna poch. galicyjskiego netto:

Prima (praskie) lekkie 116—125, secunda i tertia 108—116, ciężkie nad 100 kg. 106—114.

W ubiegłym tygodniu, t. j. od 4—10 sierpnia. sprawiono w rzeźni trzody chlewnej ogółem 5.778 sztuk, z tego galicyjskiej 4.441 sztuk, bukowińskiej 667 sztuk.

Tendencya: popyt na woły był żywszy, buhaje były mało poszukiwane, tłuste krowy, jałownik były przy średnim ruchu sprzedawane, bydło chude, towar lekki miało łatwy zbyt. Trzoda poszła o 2—4 hal. w górę.

Wydawca: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie. Redaktor odpowiedzialny: ADAM MNISZEK

Z Drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 31.